Rok IX. Nr. 318 Sosnowiec, poniedziałek 19 listopada 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń
za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁ[...]

Biblioteka Jagiellońska
KRAKÓW
św. Anny 12

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, [...]atralna 1a [...] Redakcji [...]racji [...] ..247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go [...] 4, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Ko[...]uszki tel. 16.

Wyniki uzupełniających wyborów do rad miejskich w Zagłębiu -- na str. 3-ej

Rząd francuski w walce z kryzysem

Premjer Flandin o zamierzeniach rządu

PARYŻ, 18. 11. PAT. Premjer Flandin oświadczył przedstawicielowi „Paris Soir" że pierwszym krokiem rządu będzie staranie się o rozwiązanie zagadnienia bezrobocia. Rząd — powiedział premjer — pragnie zapewnić pierwszeństwo pracy francuzom, wskutek czego wysuwa się problem imigracji i ewentualnego wydalenia robotników cudzoziemskich oraz sprawa zastąpienia ich robotnikami francuskimi. Rząd znajdzie i zastosuje takie rozwiązanie w tej sprawie, które rozwikłałoby wszystkie kwestje złączone z tym problemem, pozatem rząd pragnie skutecznie zwalczać kryzys gospodarczy.

By osiągnąć ten cel należy stopniowo przywrócić normalną wymianę handlową. Powrót do zorganizowanej, kontrolowanej swobody oznacza bowiem, że system przymusowy zbankrutował, a państwo nie może ustawicznie interwenjować na rynkach krajowych. Zdaniem premjera winna wejść w życie konkurencja. Źle jest, że producent zboża nie może sprzedać go po ustalonym kursie i dlatego sprzedaje je poniżej ceny, podczas gdy konsument kupuje to zboże po cenie maksymalnej. — Należy więc jaknajszybciej przywrócić swobodę na rynku.

W tej sprawie odpowiedni ministrowie przygotowują projekt, który będzie w ciągu przyszłego tygodnia złożony parlamentowi. Jeśli chodzi o wolność wymiany zagranicznej, to na to potrzebna jest zgoda innych państw. Zostaną jednak powzięte bardzo aktywne rokowania międzynarodowe w celu przywrócenia wywozowi brakujących mu rynków zbytu.

W zakończeniu wywiadu premjer Flandin zwrócił się z apelem do społeczeństwa, by pracowało w spokoju. Rząd wykorzysta wszystkie możliwości, by zadośćuczynić słusznym żądaniom społeczeństwa na drodze do ułatwienia życia. Wszyscy powinni się starać o to wraz z rządem, aby przez połączenie wszystkich we wspólnej akcji zwyciężyć kryzys.

Akty sabotażowe na kolejach francuskich

PARYŻ, 18.19. PAT. „L'Ami du Peuple" zwraca uwagę na powtarzające się w ostatnich czasach akty sabotażu na kolejach francuskich. Dziennik podkreśla, że w ciągu 2 tygodni dokonano 9-ciu zamachów na pociągi, kursujące na głównych linjach .

Zamachowcy kładli w poprzek torów podkłady kolejowe ,bądź cięż kie kamienie, bądź wreszcie fałszowali sygnały. W kilku wypadkach tylko cudem zdołano uniknąć katastrofy.

Dziennik zapytuje ministra spraw wewnętrznych, czy powziął odpowiednie zarządzenia celem przeciwdziałania tym zagrażającym niebezpieczeństwu wystąpieniom.

Kardynał Gaspari umiera

PARYŻ, 18. PAT. Wedle doniesień z Rzymu kardynał Gaspari jest umierający. Chory przyjął dziś ostatnie Sakramenty.

—o—

Pierwsza egzekucja w Bułgarji od lat 6-ciu

WIEDEŃ, 18. 11. W miejscowości Płowdiwa (Bułgarja) wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na komuniście Lazarewie, który tworzył jaczejki komunistyczne w wojsku. Była to pierwsza egzekucja od r. 1928.

—o—

Znów polak zginął w kopalni francuskiej

PARYŻ, 18. 11. Ostatnie tygodnie minęły we Francji pod znakiem katastrof górniczych. Nie jest przypadkiem, że dużą ofiarę w tych katastrofach ponieśli górnicy polscy, pracujący ciężko na kopalniach francuskich.

Jak pisał pewien poseł do parlamentu na łamach „Ere Nouvelle" — górnicy polscy życiem przypłacą ją swoją pracę w kopalniach francuskich, a dyrekcje kopalń wyrzuca ją ich, jako pierwszych.

Dopiero niedawno donosiliśmy o tragicznej śmierci dwuch górników polskich, a obecnie notujemy znowu wiadomość o obsunięciu się ziemi w kopalni węgla w Graddanne koło Aix-en-Province.

Wśród trzech górników, którzy ponieśli śmierć znajduje się polak, Rudolf Strzyżowski.

Budienny przepowiada wielką międzynarodowa wojnę

MOSKWA, 18. 11. Naczelny inspektor czerwonej kawalerji Budienny wystosował do wszystkich pułków mongolsko - burjackiej republiki manifest, z okazji 10-lecia istnienia republiki.

W manifeście tym Budienny m. in. głosi, że nieprzyjaciel zagraża Sowietom, wobec czego należy z bronią w ręku oczekiwać najbliższych politycznych wydarzeń.

W blasku krwawej łuny zbliżającej się międzynarodowej wojny, która rozpoczęła się już w Chinach, pierwszy cios wymierzony będzie w stronę czerwonego mocarstwa. Dlatego wzywa dzielnych żołnierzy mongolsko - burjackiej republiki, aby okazali się tak odważni jak w roku 1923, gdy to w walce o kolej wschodnio - chińską zdobyli sobie zasłużone wawrzyny. Dalej wzywa Budienny do zabezpieczenia każdej cząstki republiki przed najazdem „wschodniego imperjalizmu".

Krwawa walka z porywaczami dzieci

NOWY JORK, 17. 11. O nowym występie porywaczy dzieci, jakkolwiek nieudałym, donoszą z Darien w stanie Connecticut. Rodzina zamożnego agenta okrętowego Hestheima, przed paroma dniami otrzymała kilka listów z pogróżkami, że o ile nie złoży w pewnem oznaczonem miejscu znacznego okupu, 12-letni syn zostanie uprowadzony.

W dniu onegdajszym zajechał przed willę Hestheima samochód z czterema osobnikami, którzy z zachowaniem wszelkiej ostrożności starali się dostać do domu. W pewnej chwili jednak spotkali się z miłą niespodzianką; w willi bowiem ukryło się sześciu detektywów, którzy przywitali bandytów gotowemi do strzału rewolwerami. Wywiązała się zażarta walka, w której dwaj urzędnicy kryminalni odnieśli rany postrzałowe. Wszystkich czterech bandytów udało się jednak schwytać.

Jeden piorun zabił 61 osób

LONDYN, 18.11. PAT. W miejscowości Clarsbury na przylądku Dobrej Nadzei (Afryka Południowa) wydarzył się niezwykły wypadek.

W czasie szalejącej burzy piorun wpadł do izby, w której przebywało kilkudziesięciu tubylców. 61 z pośród nich zostało zabitych na miejscu.

Skazanie za nadużycie w pułku

POZNAŃ, 18. 11. PAT. Wojskowy sąd okręgowy w Poznaniu wydał wyrok w sprawie o nadużycia w spółdzielni 58 pp. Główny oskarżony — oficer gospodarczy pułku kpt. Skibiński skazany został na 2 i pół lata więzienia, oraz 3.000 zł. grzywny. Oskarżony sierżant Butkiewicz skazany został na rok więzienia, a oficer materjałowy pułku — mjr. Kamionkę na 2 tygodnie aresztu.

—ooo—

Rumunja wypowiedziała traktat z Niemcami

BERLIN, 18.11. PAT. Urzędowo donoszą, że rząd rumuński wypowiedział prowizoryczny traktat handlowy niemiecko - rumuński z dnia 18 czerwca 1930 r. oraz protokuł dodatkowy do tej umowy z 19 grudnia 1931 r., którego ważność upływa z dniem 15 grudnia br. Komunikat niemiecki podkreśla, że wypowiedzenie to ma w związku z nową rumuńską polityką handlową, do której mają być dostosowane wszystkie umowy handlowe Rumunji z innemi państwami.

Przeciwko biskupowi Müllerowi

BERLIN, 18. 11. PAT. Według doniesień z Carlsruhe badeński biskup ewangelicki Kuehlewein zerwał wszelkie stosunki urzędowe z biskupem Rzeszy Müllerem, zawiadamiając o swym kroku zarząd kościoła ewangelickiego i zwracając się do pastorów badeńskich z wezwaniem, aby zajęli stanowisko wobec tego kroku.

—ooo—

Propaganda hitlerowska w Wiedniu

WIEDEŃ, 18.11. PAT. Dziennik „Echo" donosi, że niemieckie towarzystwo filmowe „Ufa", wyświetla obecnie w Wiedniu film, p. t. „Ein Mann wiel in die Heimat", w którym uprawiana jest jawnie propaganda narodowo-socjalistyczna. Na pierwsze przedstawienie tego filmu przybył poseł niemiecki w Wiedniu, v. Papen. Austrjaccy narodowi-socjaliści na każdem przedstawieniu urządzają hałaśliwe manifestacje prohitlerowskie.

—ooo—

O wejście do ligi

Świętochłowice (Śląsk) — Rewera (Stanisławów) 5:0 (1:0).

Mecze ligowe

Wisła — Warta 1:2.
Pogoń — Ł. K. S. 1:2.
Legja — Warszawianka 4:0.
Cracovia — Polonia 5:0.
Garbarnia — Podgórze 5:1.
Ruch — Marynarka Wojenna 8:3.

Złe metody pedagogiczne
muszą wytępić sami nauczyciele

P. Wojciech Stpiczyński, znakomity publicysta obozu państwowego, wystąpił z rewelacją, wobec której nie sposób przejść obojętnie — rewelacją, do głębi wstrząsającą.

Oto ujawnił fakt, iż są jeszcze w Polsce szkoły, w których nauczyciele biją dzieci...

W osłupieniu stajemy wobec tego faktu, stwierdzonego konkretnemi dowodami. Redaktor Stpiczyński ogłosiły listy osób, z wszech miar wiarogodnych. Pisze więc obywatel z piotrkowskiego, że „na terenie tego powiatu w szkołach powszechnych biją i to biją nie pojedynczy nauczyciele, lecz kolosalna większość nauczycielstwa“. Pisze matka z Włocławka: „W szkole biją! A więc bije kierownik, bije ksiądz i — zachęceni przykładem z góry — inni też“.

Czyżby nawrót do poniechanych dawno, za barbarzyństwo uznanych metod wychowaczych? Czyżby wskrzesła ponura tradycja 18-go stulecia, kiedy to na „Elementarzu“ Onufrego Kopczyńskiego widniała dewiza „Różdżką Duch Święty dziateczki bić każe“?

Nie, tak oczywiście nie jest. Ani nawrót do „różdżki“ 18-towiecznej, ani zgoda na szermowanie „dyscypliną“, czy trzcinką, czy poprostu dłonią.

Od pierwszej chwili, w której szkolnictwo polskie rządzi się własnem prawem, a nie przykazami władz zaborczych — potępione zostały metody fałszywej „pedagogji“, polegającej na biciu.

Władze szkolne nie mają nic wspólnego z takiemi środkami „wychowawczemi“, odgradzają się od nich i tępią je z całą stanowczością. Tak samo i organizacje nauczycielskie.

Mamy tu więc do czynienia z wykroczeniami jednostek, ze sporadycznemi wypadkami, czasem też z fatalną spuścizną zaborczą. Dotyczy to zwłaszcza b. zaboru pruskiego.— Tam bowiem — jak wiadomo — do r. 1918 była chłosta w szkołach ulegalizowana, tam miał nauczyciel pruski prawo bić dzieci. Oczywiście Polska zerwała z tem barbarzyństwem. Ale możliwe, że działa jeszcze zła tradycja. Zerwiemy z nią ostatecznie dopiero z odejściem starej, przedwojennej generacji nauczycielskiej.

W pozostałych natomiast dzielnicach Polski tej tradycji zaborczej niema — i jeśli tu występuje sporadyczne bicie dzieci w szkołach, to stanowi ono indywidualny wybryk fałszywie swe obowiązki pojmującego osobnika.

Niema dla tego wybryku usprawiedliwienia w tem, że przecież nasze nauczycielstwo jest przeciążone i przemęczone, że przeciętnie pracuje 30 — 35 godzin tygodniowo, że wklasach jest nadmiar dzieci — że zatem czasem pedagogowi nie dopisują nerwy, a wtedy sięga do arsenału środków i zakazanych i sprzecznych z nowoczesnemi pojęciami wychowawczemi.

Dla tych przejawów niema wogóle usprawiedliwienia. Muszą być gorącem żelazem wypalane z polskiej rzeczywistości.

Ministerjum oświaty tępi je. — Tak samo i kuratorja. Osobnik, który bije dzieci, znika z murów szkolnych. Niema tu nic do roboty.

Wdzięczne zadanie w dziele wytępienia tej ohydy mają organizacje zawodowe nauczycieli. Niech ogłaszają nazwiska tych, którzy dyscyplinarnie zostali napiętnowani. Niech eleminują poza społeczność pedagogiczną niegodnych miana nowoczesnego wychowawcy osobników.

Nikt przecież w Polsce nie myśli o uogólnianiu. Wręcz przeciwnie: społeczeństwo jest pełne uznania i wdzięczności dla żmudnej i ciężkiej pracy pioniera oświaty. Tembardziej więc musi być przeprowadzona akcja wyeliminowania jednostek, będących nie pionierami kultury, a barbarzyństwa.

Piętnasty rok istnienia
Wolnego Miasta Gdańska

Dnia 15 listopada br. minęło już czternaście lat od owej chwili, kiedy to w r. 1920 pułkownik angielski Strutt proklamował uroczyście w imieniu Koalicji i w imieniu zamianowanego świeżo wysokiego komisarza utworzenie przy ujściu polskiej Wisły do Bałtyku wolnego miasta Gdańska.

Z tą chwilą dopiero, pod wpływem współpracy gospodarczej z odrodzoną Polską, dzięki m. i. ułatwionej komunikacji ze środowiskami polskiemi, z Poznaniem, Warszawą, Krakowem — stary Gdańsk stał się ponownie wielkiem i zamożnem miastem, wracając do swej dominującej roli, jednego z przodujących portów na Bałtyku. Gdy inne porty walczyły z trudnościami gospodarczemi, Gdańsk bogacił się i z roku na rok nabierał znaczenia światowego.

Chociaż Gdańsk rozwinął się i rozwija się nadal tylko dzięki Polsce, to jednak przez długie lata równocześnie Polsce na wszelki sposób szkodził. Dochody, czerpane ze współpracy z Polską, zużywał Gdańsk na to, aby służyć Niemcom przeciw Polsce. Mówiąc obrazowo, Gdańsk do niedawna jeszcze był typowym przykładem pasożyta, niszczącego organizm, z którego czerpie żywotne soki.

Pewne odprężenie stosunków między Polską i wolnem miastem nastąpiło dopiero w połowie ub. roku, kiedy to zawarty został układ, regulujący całokształt spraw szkolnych polaków gdańskich pod względem formalnym i materjalnym, gwarantujący im także prawo swobodnego używania języka polskiego nie tylko prywatnie, ale i w stosunkach z władzami gdańskiemi. Zawarty w styczniu br. pakt nieagresji z Niemcami i zawarcie następnie traktatu handlowego polsko - niemieckiego, przyczyniło się do dalszego unormowania stosunków między Polską a Gdańskiem.

Tem samem nastąpił więc spokój i na tym odcinku dziejowych zmagań polsko - niemieckich. I tylko od dobrej woli samego Gdańska zależy dzisiaj dalszy rozwój tego wolnego miasta przy ujściu polskiej Wisły do morza, zwłaszcza, jeżeli interesy Polski znajdą tam całkowite zrozumienie.

Praca dla francuzów przed cudzoziemcami

Nowy rząd francuski powziął uchwałę w sprawie wyłonienia specjalnego komitetu międzyministerjalnego dla spraw robotników obcokrajowców. W skład komitetu wejdą ministrowie spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, pracy, oraz rolnictwa; na czele komitetu stanie minister Herriot.

Komitet zajmie się opracowaniem zarządzeń, mających na celu zapewnienie pracy robotnikom francuskim przed robotnikami cudzoziemskimi.

Zarządzenie w związku z obniżką
cen soli

Rozporządzeniem ministra skarbu obniżona została z dniem 6 bm. cena soli szarej jadalnej z 26 gr. za 1 kg. na 22 gr. W związku z tem minister spraw wewnętrznych wystosował pismo okólne do wojewodów, polecając im zwrócenie uwagi organom ilustrującym sklepy detaliczne na tę obniżkę. Jednocześnie mają być wydane zarządzenia w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności karno - skarbowej winnych pobierania wyższych cen za sól.

Ministerjum spraw wewnętrznych zarządziło również, aby obecna cena soli jadalnej szarej uwidoczniona została dostatecznie we wszystkich detalicznych punktach sprzedaży na cennikach soli.

Działalność biur pośrednictwa pracy funduszu
bezrobocia

Według ostatnich obliczeń, biura pośrednictwa pracy funduszu bezrobocia na terenie całego kraju skierowały do pracy w ciągu III kwartału br. ogółem 120.717 osób, w tem 103.607 mężczyzn i 17.110 kobiet. — Na terenie województw centralnych skierowano do pracy 51.644 osób, z tego w Warszawie 9.624, na terenie województw wschodnich 104.351, zachodnich 49.141, w tem na Śląsku 23.948, oraz na terenie województw południowych 14.581 osób.

Z ogólnej liczby skierowanych do pracy przypada na robotników przemysłowych 111.080 osób, w tem na grupę górników 8.612, na hutników 1.555, na metalowców 4.497, na włókienników 8.307, na robotników budowlanych 6.205, oraz na inne grupy zawodowe 81.905 osób. Na grupę robotników rolnych przypada 4.864 osób, na pracowników umysłowych 1.975, na młodocianych 593, oraz na służbę domową 2.205 osób.

KRONIKA

Poniedz. 19 Listopad	Dziś Ireny, Elżbiety Jutro: Feliksa Walez. Wschód słońca: 6.43 Zachód słońca: 15.36

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 19 listopada.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 6.50. — 7.25 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Chwilka pań domu 7.40 Zapowiedź programu. 7.50—8.00 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 1200 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10. Koncert zespołowy. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Dalszy ciąg koncertu. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Koncert zespołowy. 16.45. Niemiecki. 17.00. Koncert z Wilna. 17.25. Skrzynka pocztowa. 17.35. Płyty. 17.50. Odczyt z Krakowa. 18.00. Skrzynka pocztowa. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.15. Recital fortepianowy. 18.45. Co widziałem na Huculszczyźnie. 19.00. Audycja żołnierska 19.25. Chwilka społeczna. 19.30. Feljeton z Krakowa. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.0. Muzyka lekka. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. II-gi koncert historyczny z Krakowa. 21.15. Odczyt z cyklu Józef Piłsudski w pracy konspiracyjnej. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Lekcja tańca. 22.35. Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna

KATOWICE.

Poniedziałek, 19 listopada.

6.45. Transm. z Warszawy. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50—8.00 Koncert reklamowy.11.57—12.03 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.30 Transmisja z Warszawy. 15.30. Transmisja z Warszawy. 15.35. Wiadomosci gospodarcze. 15.45. Transmisja z Warszawy. 16.45 Jan Kuglin z Bogumina twórca książki. 17.00. Transmisja z Wilna. 17.25. Kom. zw. Powst. Śląsk. 17.35. Płyty. 17.50. Transmisja z Krakowa. 18.00. W poszukiwaniu piękna. 18.15. Transmisja z Warszawy. 19.25. Kronika harcerska. 19.30. Transmisja z Krakowa. 19.45. Program na dzień następny. 19.50 Transmisja z Warszawy. 19.56. Wiadomości sportowe. 20.00. Transmisja z Warszawy. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA.

Wtorek, 20 listopada.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.50. — Muzyka poranna (płyty) 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert ze Lwowa. 12.45. Audycja dla dizeci. 13.00. Dziennik południowy. 15.30. Wiadomości o ekspocrie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Muzyka rosyjska. 16.45. Skrzynka PKO. 17.00. Płyty. 17.25. Obraza i oszczerstwo. 17.35 Pieśni w wyk. H. Korfówny. 17.50 Skrzynka pocztowa. 18.00. Wiadomości rolnicze. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.15. Koncert z Katowic. 18.45. Tajemnica Bogumiła 19.00. Muzyka lekka 19.20. Pogadanka aktualna. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Życie Paryskie. opera komiczna. 22.30. Koncert reklamowy. 22.45. Odczyt ze Lwowa. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Płyty.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ R.M.S.W. №1599.
ZN. FABR. Z KOGUTKIEM
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T. P.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTKIEM W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU.

Zwycięstwo B.B.W.R.

w uzupełniających wyborach do rad miejskich w Zagłębiu

Wczoraj w Zagłębiu odbyły się uzupełniające wybory do rad miejskich. Wybory odbyły się w Sosnowcu (w dwuch okręgach X i XII), w Będzinie (I i VI), w Dąbrowie (II, IV i VII) i w Zawierciu.

Wybory odbyły się w spokoju, przy średniem zainteresowaniu wyborców.

O godz. 7 wieczorem lokale wyborcze zostały zamknięte i rozpoczęło się obliczanie głosów.

Według tymczasowych obliczeń wyniki wyborów przedstawiają się następująco.

W SOSNOWCU.

W okręgu XII — BBWR. — 4 mandaty. Do rady weszli: Gębicki, Szwaja, Tomsio i dr. Bilik.

W okręgu X — BBWR. — 3 mandaty.

W BĘDZINIE.

W okręgu 1-ym (Ksawera) lista nr. 1 BBWR., według dotychczasowych obliczeń, zdobyła 1 mandat, P. P. S. — 1 mandat i Jednolity front robotniczy (komuniści) — 1 mandat.

Głosowało 95 procent.

W DĄBROWIE.

W okręgu II według tymczasowych obliczeń lista nr. 1 (BBWR.) zdobyła — 2 mandaty i PPS. — 1 mandat.

W okręgu IV — lista nr. 1 (B. B. W. R.) — 2 mandaty i PPS. — 1 mandat.

W okręgu VII — lista nr. 1 (B. B. W. R.) — 3 mandaty. Oddano głosów 1345. BBWR. otrzymał głosów 1187, N. D. i PPS. — 158 głosów.

Szczegółowe i oficjalne wyniki wyborów ogłoszone będą jutro lub pojutrze.

Wczorajsze wybory dowiodły ponownie, że społeczeństwo głuche jest na alarmy i wezwania partyjne i idzie tam, gdzie widzi interes społeczny i państwowy.

Mimo niezwykłych wysiłków opozycji, przegrała ona w dniu wczorajszym z kretesem Nie pomogła nawet osobista interwencja przywódców partyjnych, którzy na ulicy kaptowali wyborców, wciskając im numerki do ręki i zaklinając, aby głosowali na listy opozycyjne.

Do szczegółowego omówienia uzupełniających wyborów powrócimy jutro.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, dnia 19 bm. teatr miejski gra w Zawierciu, w sali kino-teatru „Stella“ świetną komedję J. Devala „STEFEK“.

Jutro, dnia 20 bm. — Dąbrowa, w sali „Resursy“ teatr miejski daje komedję J. Galsworthy'ego „Gołębie serce“.

Środa, dnia 21 bm. teatr miejski gra na Niemcach w sali „Gospody“ „Gołębie serce“ J. Galsworthy'ego.

* * *

Jutro, dnia 20 bm. i w środę dnia 21. bm. w teatrze miejskim w Sosnowcu wystąpi najgenjalniejsza, niezrównana odtwórczyni roli tytułowej w sztuce „Mirla“ Efros“, p. Wanda Slemaszkowa w polskiej adaptacji Andrzeja Marka, granej na wszystkich zagranicznych i polskich scenach z niebywałem powodzeniem. Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmie p. W. Czechowskiego.

—o—

GŁUPI WYBRYK, CZY ZAMACH NA POCIĄG.

Onegdaj w pobliżu dworca w Dąbrowie jacyś nieznani sprawcy zwalili słup z drutami, prowadzącymi do semafora.

Złoczyńcy poskręcali druty, uniemożliwiając w ten sposób sygnalizowanie wskutek czego pociąg osobowy nr. 223, zdążający do Dąbrowy nie mając sygnału na wjazd stanął przed dworcem.

Maszynista tego pociągu zorjentował się dopiero po pewnym czasie, że druty, łączące semafor zostały uszkodzone.

Pociąg do Dąbrowy przybył z półgodzinnem opóźnieniem.

—o—

— **Zarząd koła absolwentek pryw. żeńskiej szkoły handlowej (dawniej M. Bojarskiej) stowarzyszenia drobnych kupców w Będzinie** zawiadamia że zorganizowane zostały dla członkiń koła kursy języków obcych i robót ręcznych (kurs robót bezpłatny).

Zapisy do dnia 28 bm. przyjmuje i wszelkich informacyj udziela sekretarjat szkoły przy ul. Kołłątaja 45 w Będzinie tel. 5-47 w godz. 9—13.

— **Aresztowanie złodzieja w Czeladzi.** Onegdaj w Czeladzi ujęto w ciekawych okolicznościach znanego złodzieja Marjana Widurskiego, który od dłuższego czasu ukrywał się przed policją.

Na Widurskiego postawiono czaty w sądzie czeladzkim ponieważ było wiadomo, że ma on tam przyjść na sprawę. W chwili, gdy wszedł do gmachu sądu został aresztowany, a sprawy jego, które miały być rozpatrywane w tym dniu odroczono na późniejszy termin.

Widurskiego osadzono w więzieniu będzińskiem

— **Powstanie oddziału związku b. ochotników armjij polskiej w Dąbrowie.** W Dąbrowie powstał oddział związku b. ochotników armji polskiej. Sekretarjat związku mieści się przy ul. Traugutta 11, m. 5. Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 17 do 19-ej.

—o—

ZA POBICIE LOKATORKI.

42-letnia Marja Piwowarowa, właścicielka posesji w Dańdówce przy ulicy 11 listopada 21, w kłótni o komorne z lokatorką Zofją Kłych, pobiła ją do nieprzytomności żelaznym drągiem.

Wybryk krewkiej gospodyni był przedmiotem rozprawy w sądzie grodzkim w Sosnwocu. Piwowarowa skazana została na trzy tygodnie aresztu z zawieszeniem kary.

— **Kradzieże.** W nocy z dnia 16 na 17 bm., do sklepu Abrama Napolitańskiego, zam. ul. Prez. Mościckiego nr. 17, dostali się złodzieje i skradli 20 szt. materjału, wartości 3000 zł

Tej samej nocy z warsztatu krawieckiego Leona Rodaka, zam. w Porąbce, skradziono maszynę do pisania, garnitury i inne rzeczy, wartości 1000 zł.

Uroczysta dekoracja 11 powstańców śląskich w Czeladzi

W ub. sobotę związek powstańców śląskich w Czeladzi obchodził podniosłą uroczystość. W pięknie przystrojonej sali klubu urzędników na Saturnie odbyła się uroczysta dekoracja krzyżem na śląskiej wstędze waleczności i zasługi, 11 członków związku—uczestników powstań śląskich.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, delegacji głównych władz związku powstańców, liczni przedstawiciele organizacyj społecznych oraz zaproszeni goście.

Pierwszy przemawiał prezes od działu, p. M. Szenk, zapraszając na przewodniczącego uroczystości wicestarostę Izydorczyka, który skolei poprosił do prezydjum pp.: posłanke na sejm śląski, Klimkową, płk. Smelkowskiego, kom. J. Miodyńskiego, burmistrza Rudy Śląskiej, p. Paszkowskiego, St. Ostrowskiego, dr. Grątkowskiego, radcę Zadrożnego, kapelana powstańców śląskich Piwnickiego, B. Jankowskiego i L. Kalkowskiego, prezesa pow. zarządu zw. powstańców śl. w Sosnowcu.

Przemówienie wygłosił wicestar. Izydorczyk. Mówca w krótkich, lecz dobitnych słowach wskazał na te wielkie porywy narodu w czasie naszej niewoli, które w rezultacie dały zwycięstwo.

Skolei przemawiała posłanka Klimkowa i p. Paszkowski, przedstawiciel zarządu głównego związku.

Po odczytaniu odpowiedniego aktu p. Paszkowski udekorował krzyżem waleczności i zasługi następujących powstańców pp.: **Mieczysława Szenka, Antoniego Bargieła, Franciszka Derdę, Edwarda Sztajera, Michała Hnatuszko, Piotra Łosienia, Bolesława Niedbała, Stanisława Maja, Edwarda Mudyna, Leopolda Mańkę i Stanisława Kupisa.**

Udekorowanym powstańcom złożono życzenia. — Przemówieniem ks. kapelana Piwnickiego oraz wpisywaniem się do aktu zakończono część oficjalną uroczystości.

W czasie uroczystości orkiestra tow. „Saturn“ odegrała Hymn narodowy i „Pierwszą Brygadę“.

Krwawa bójka w Sosnowcu

Mieszkańcy Sosnowca Abram Herbert i I. Hertz od dłuższego czasu czuli nienawiść do Wajzberga. Wajzberg konkurował do siostry Herberta. Ostatnio Herbert zabronił Wajzbergowi, aby utrzymywał stosunki przyjacielskie z jego siostrą. Ponieważ Wajzberg nie chciał się do tego zastosować, więc onegdaj dostał lanie i jedną ranę kłutą nożem w plecy.

Herbst i jego towarzysza Hertza, który pomagał bić Wajzberga, przekazano władzom sądowym.

Wajzberga z głęboką raną w plecach przewieziono do szpitala.

Papieros przyczyną pożaru w Sosnowcu

Wczoraj o godz. 4-ej popoł., straż miejska w Sosnowcu zaalarmowana została telefonicznie, że w domu nr. 4 przy ul. Żabiej wybuchł pożar.

Po przybyciu straży na miejsce okazało się, że pożar powstał w mieszkaniu Antoniego Bentkowskiego Straż natychmiast przystąpiła do akcji ratowniczej i pożar w zarodku stłumiono. Spaliło się łóżko i pierzyna i część podłogi.

Pożar spowodował sam właściciel Bentkowski, który zasnął w łóżku z palącym się papierosem, od którego zajęła się pierzyna.

P. Bentkowski doznał lekkiego poparzenia rąk i nóg

Co byłoby, gdybyśmy żyli 200 lat

Znany biolog rosyjski, profesor Łazarew, jest zdania, iż człowiek powinien właściwie żyć 200 lat. Opinja Łazarewa zbiega się z licznemi próbami i metodami odmładzania, które zainicjował Steinach i Woronow. Są ludzie, którzy pragnęliby żyć jaknajdłużej, przeciągnąć okres dojrzałości i odsunąć jaknajdalej okres starzenia się

Gdyby w ten lub w inny sposób, życzenia jednych a doświadczenia drugich się ziściły, mielibyśmy ciekawe, paradoksalne nawet zjawiska w życiu jednostek, cofnąwszy się np. wstecz i przyznawszy prawo do 200 lat życia Schillerowi, ujrzelibyśmy autora „Zbójców“ słuchającego... radjo, Goethe — dajmy na to — miałby przed sobą zadanie trudniejsze nieco, niż za czasów młodości: pogodzenia się z trzecią Rzeszą. zamiast z ojcowskim rządem księcia wejmarskiego, Heine siedziałby w Paryżu jako senior emigrantów politycznych, Wagner musiałby siz pogodzić z nowemi prądami w muzyce i z audycjami przez radjo. Ludzie, którzy oswajali się z trudem z pociągami, jako nowością komunikacyjną, musieliby w latach „dojrzałych“ przyzwyczajać się do widoku pędzących z szybkością 120 km. aut, z dziwowiskiem szybujących w powietrzu aeroplanów. Ludzie urodzeni w r. 1809 np. mieliby przed sobą piękne perspektywy zrobienia karjery w r. 1980 dajmy na to. Czy ci wszyscy szczęśliwcy, którym daneby było dożycie do dwustu lat, nie zmęczyliby się nadmiarem przeżywanych przemian i wrażeń? Nie mówiąc już o tem, że na ziemi zrobiłby się wielki ścisk i tłok.

Pieniądz jest śliski, zanim wymknie Ci się z rąk złóż go na książeczkę oszczędnościową do
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
pow. Zawierciańskiego w Zawierciu.

DLA ZDROWIA JEDYNIE TO CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE— WIELOKROTNIE LEPSZE!
OLLA
PREZERWATYWY

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

O mistrzostwo A kl. Zagłębia Dąbr.

Wczoraj odbyły się ostatnie rozgrywki o jesienne mistrzostwo A kl. Zagłębia Dąbr. Rozegrano tylko dwa mecze.

UNJA — RUCH 5:2 (3:1).

W niedzielę odbył się na stadjonie KS. Policyjnego mecz pomiędzy Unją i Ruchem, zakończony zwycięstwem Unji w stosunku 5:2 (3:1).

Gra nie stała na wysokim poziomie i widoczne było przemęczenie graczy obydwuch drużyn. Przewaga Unji zaznacza się lekko już w pierwszych minutach. Pierwsze trzy bramki dla Unji zdobywają: Nowak, Dudek i Gwóźdź. Ruch ogranicza się do wypadów; na kilka minut przed przerwą Szewczyk zdobywa pierwszy punkt dla Ruchu.— Po zmianie pól Ruch gra bardziej ambitnie i gdy Kempa zdobywa drugą bramkę, zanosi się na remis, ale Doros popełnia fatalny błąd, który wykorzystał przytomny Słota i Unja zdobywa czwartą bramkę. Ruch stara się zmienić wynik, jednakże bezskutecznie. — Wynik dnia ustala Kubzda, wykorzystując błąd tyłów Ruchu.

Na wyróżnienie zasługują z drużyny Ruchu: Doros, Ciszek i Kempa, a z Unji — Wiśniewski, Gwóźdź i Dudek.

Sędziował p. Kubala — dobrze.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Unji w stosunku 7:0.

„BRYNICA“ — „PŁOMIEŃ“ 6:2 (1:1).

W Czeladzi „Brynica“ rozegrała mecz z „Płomieniem“. Mecz zakończył się zwycięstwem Brynicy w stosunku 6:2 (1:1). Gra stała na niskim poziomie i była chaotyczna. W pierwszej połowie wynikł przykry incydent — niezadowolony z decyzji sędziego gracz „Płomienia“ Kita, dopuścił się czynnej zniewagi sędziego, za co został z boiska usunięty. W drugiej połowie „Brynica“ podniosła wynik do 6:2. Sędziował p. Sozański.

Kronika

× **Makabi — Hakoah 1:1: (1:1:)** Na stadjonie „Unji“ w Sosnowcu odbył się koleżeński mecz piłkarski pomiędzy będzińskim „Hakoahem“ i zużjowaną drużyną klubów Makabi i Kinereth.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1:). Bramkę dla Makabi zdobył Piekarski, dla Hakoahu — samobójcza.

× **Mecz ping — pongowy.** Pomiędzy oddziałem strzeleckim Sosnowiec — miasto, a oddziałem strzelca w Pogoni został rozegrany mecz ping — pongowy.

Zasłużone zwycięstwo odniósł oddział strzelecki Pogoń w stosunku 7:0.

PROSZKI „KOWALSKINA“ STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARM. „A. P. KOWALSKI“ WARSZAWA

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE
z kogutkiem
jest to idealny nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci
R. M Spr. Wewn. Nr. 345 4

gum..?
OLLA
klejnot higjeny


DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ są naturalnym łagodnym środkiem przyczyszczającym. ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“
Dziś i dni następne!
Najnowszy film wiedeński
„Karnawał i Miłość“
Komedja muzyczna
Muzyka: JOHANNA STRAUSSA
Reż.: KAROLA LAMAC'A
W rolach głównych:
HERMAN THIMIC, LIEN DEYERO, HANS MOSER
Nadprogram: Tygodniki Paramountu i Pata.
Wkrótce: „PIEŚŃ ŚWIATA“

KINO PALACE
Dziś
Maurice Chevalier
w filmie p. t.
„Piękne jest życie“
Od jutra „Świat należy do Ciebie“
z Józefem Schmidtem

Kino Teatr EDEN
Dziś! Wielki prawdziwie ludzki film Dziś!
Człowiek jest grzeszny
zrealizowany przez znakomitego reżysera Fryderyka LANGA przy współudziale Eryka Pommera
W rolach głównych:
Charlos BOYER (bohater filmu „Melodje Cygańskie“) Forelle i Madeleine Ozeray
Nadprogram: Tygodnik FOXA
Wkrótce: „MIŁOŚĆ TARZANA“ (II-ga część „Człowieka Małpy“)

JACEK ZŁĘCZ

Zemsta Komara 39.

część druga „Fortuny“

powieść napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia“

I czarna Felka wypadła w ślad za chłopcem, który ich ostrzegł, posyłając jeszcze na odchodnem obu opryszkom wściekłe spojrzenie.

Po wyjściu Felki, Komar pierwszy rzucił się do okna. Z pierwszego piętra skoczyć na dół w ciemność było wielkim ryzykiem, — można się było zabić na kamieniach brukowanego podwórka, a w najlepszym wypadku złamać rękę lub nogę. Jednak wyboru nie było — należało jaknajprędzej uciekać.

— Psiakrew! — dojdę do rynny z balkonu, a po niej do ziemi, albo spadnę na łeb! — Lepsze to niż dostać się w ręce gliny!... Co ty zrobisz, Wacek?...

— Ja?... Przecież widzisz, że po rynnie nie zlezę. — Rękę mam przestrzeloną...

Komar nie czekał na dalsze wywody Wacka. Szybko przyskoczył do tastra, przekręcił go i w ciemnościach podbiegł do okna. Za chwilę był już na balkonie, a stamtąd przesunął się po gzymsie ściany do zbawczej rynny... Wacek pozostał sam. Posłyszał tupot ciężkich kroków.

— Idą tu! — Co robić?... Oj, żeby nie ręka!...

I krwawy Wacek, jak ostatni z ostatnich tchórz, nie widząc innego wyjścia, wsunął się pod jedyne jakie było w pokoju łóżko Czarnej Felki.

— Może nie będą szukali pod łóżkiem i nie znajdą mnie, łudził się słabą nadzieją. Leżał wstrzymując oddech i nasłuchiwał. Niedługo czekał. Drzwi, pchnięte od zewnątrz gwałtownie się otworzyły i jednocześnie do pokoju wpadł gwar kilkunastu głosów, w których Wacek odróżnił odrazu lamentujący głos Felki.

— Panowie!... Czegoż odemnie chcecie?... Nikt tu u mnie nie był, — sumitowała się Felka.

— Oświeć no... stara!... Acha — tu kontakt... trryk... i potok światła zalał pokój.

— Oh, — przepadłem pomyślał Wacek, przerażonym wzrokiem wodząc po kilku parach nóg, które dojrzał ze swej kryjówki. A jednocześnie posłyszał dobrze znajomy głos komisarza Orlika:

— No, stara — gadaj bez długich wstępów — kto tu był u ciebie przed chwilą?...

— Panie komisarzu!... Jak Boga kocham nikogo nie było! — zaklęła się Felka.

— Nie bujaj. — Mów odrazu, bo pójdziesz do aresztu, a budę się zamknie raz nazawsze! — Nnno?..

— Nikt nie był!

— Chłopcy! — zawołał komisarz do czterech policjantów, którzy razem z nim przybyli, — niechno tam który zajrzy do szafy, do kosza, pod łóżko... Ta stara kłamie jak najęta, — jeszcze dym z papierosów czuję w powietrzu...

— Jest! — panie komisarzu! — zawołał jeden z posterunkowych, który właśnie schylił się i zajrzał pod łóżko. Natychmiast pochwycono Wacka za nogi i prawie nieopierającego się wydobyto na środek pokoju. Widok był tak komiczny, że wszyscy policjanci, nie wyłączając i komisarza wybuchnęli homerycznym śmiechem. Tylko Czarna Felka patrzyła na rozpłaszczonego na podłodze Wacka wzrokiem pełnym zgrozy, przerażenia i nienawiści; — była przecież pewna, że obaj z Komarem wynieśli się przez okno.

Tymczasem Wackowi wcale się nie spieszyło do wstawania. Nie chciał patrzeć ani na Czarną Felkę ani na policję. To też leżał sobie na brzuchu z tworzą wkuloną w ramiona, jakby go nic, a nic nie obchodziło, co się koło niego dzieje.

— Odwróćcież go chłopcy do światła, — zobaczymy co to za jeden — kazał komisarz.

Wnet wykonano zlecenie. Z ust policjantów wydarł się jednocześnie przeciągły, pełen wielkiego zdumienia i radości okrzyk:

— Waaacek!...

Momentalnie założono mu na ręce kajdanki.

Nie opierał się. Wiedział, że byłoby to szaleństwem rzucać się na pięciu z gotowemi do strzału rewolwerami policjantów. Wstał z ziemi i z podełba spojrzał na komisarza, na Felkę, na policjantów.

— Nic nie wiedziałem, że on się tu schował!... O Boże!... Ja nieszczęśliwa! — próbowała lamentować Felka.

— Cicho tam! — huknął groźnie komisarz — pójdziesz do komisarjatu, to się wytłumaczysz!... No, Wacek — właśnie ciebie szukaliśmy... zwrócił się do przestępcy.

— Ja was wcale nie szukałem! — odparł cynicznie Wacek.

— Oho! — spodziewam się!... No, mój kochany... mamy z sobą do pogadania! — zaśmiał się komisarz, siadając naprzeciw Wacka na stoliku.

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.